Poznawanie zawodów: architekta, murarza.

Witam i zachęcam do obejrzenia odcinka: **Jedynkowe Przedszkole - Mój dom, czyli jestem architektem**

<https://www.youtube.com/watch?v=pIJ1AL4rH7A>

Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby *Plan przedszkola*.

*Tego dnia Olek nudził się jak mops. Wolałby się nudzić z Adą, ponieważ nuda podzielona między dwie osoby jest łatwiejsza do zniesienia. Niestety, ani młodszej siostry, ani mamy nie było w domu, a tata sie­dział już od godziny w swojej pracowni.*

*– Ponudzisz się ze mną? – spytał go znudzony Olek.*

*– Mam za dużo pracy, synku. Co najwyżej mogę z tobą ziewnąć – odparł tata i ziewnął jak hipopotam.*

*Ziewanie jest zaraźliwe, więc przeniosło się na Olka, dwa pająki i jedną bożą krówkę.*

*– Koniec ziewania. Muszę to skończyć na jutro – tata wskazał kartony leżące na pochyłym stole, takim specjalnym, dla architektów. – Projektuję szkołę – wyjaśnił.*

*– Prawdziwą? – spytał Olek, chociaż już powinien wiedzieć, że tata – architekt – projektuje prawdziwe budynki. W mieście stały domy i bloki, które zaprojektował.*

*– Pewnie, że prawdziwą. Patrz. – Tata posadził Olka na wysokim stołku, żeby chłopiec mógł z góry pa­trzeć na rozrysowane plany szkoły. – Teraz projektuję rozkład pomieszczeń na parterze. Tu jest hol. Z holu w prawo i w lewo biegną korytarze.*

*– Te wąskie paski – domyślił się Olek. – A gdzie klasy?*

*– Jeszcze nienarysowane. Ale raz-dwa i zaraz będą – tata zatarł ręce, jednak wcale się nie pospieszył. Pracował w skupieniu. Olek przyglądał się jego pracy. Dotąd nigdy nie bawił się w projektowanie. „Może pora spróbować?”, pomyślał i sięgnął po kartkę. Zmarszczył brwi podobnie jak tata, dodatkowo przygryzł język i pochylił się nad stołem. Przyznacie, że trudno tak od razu coś zaprojektować. Łatwiej odtworzyć to, co już jest. Olek narysował więc plan własnego mieszkania.*

*– Świetnie, synku – pochwalił go tata, gdy zobaczył skończone dzieło. Zeskanował plan Olka i, już na komputerze, wyprostował nierówne linie, nasycił je czarnym kolorem i całość wydrukował. Następnego dnia Olek z dumą pokazał swój plan w przedszkolu.*

*– Okropnie się nad nim napracowałem. Jeszcze mnie język boli – pochwalił się.*

*Wzbudził wielkie zainteresowanie. Koledzy i koleżanki też chcieli sprawdzić, czy przy rysowaniu pla­nów boli język, więc przez kilka kolejnych dni przynosili do przedszkola własnoręcznie wykonane plany swoich mieszkań. Rzeczywiście, języki mieli obolałe od przygryzania, mimo to chcieli rysować dalej.*

*– Zaplanujcie nowe przedszkole – podpowiedziała pani. – Tylko języki zostawcie w spokoju. Nie są wam potrzebne do rysowania – zastrzegła i rozłożyła na podłodze bardzo duży karton.*

*– Ola rysuje szatnię, Piotrek – stołówkę.. – Olek rozdzielał zadania.*

*– A ja? – spytał Mirek, rozwijając cukierek czekoladowy.*

*– Korytarz i salę gimnastyczną. Tylko nie jedz przy pracy – poprosił Olek.*

*Projektowanie przedszkola trwało kilka dni. Wreszcie plan był gotowy.*

*– Brawo! Nie pominęliście żadnego pomieszczenia – pani pochwaliła klasę. – A to co? Ten ciemny kształt w korytarzu obok sali gimnastycznej?*

*Dzielni architekci pochylili się nad kartonem i aż oczy przetarli ze zdziwienia. Zdradzę wam, co zoba­czyli: brzydką, dużą plamę.*

*– Ktoś zabrudził nasz plan – powiedziała oburzona Ola.*

*Dzieci spojrzały po sobie, ale nikt się nie przyznał. Tymczasem Olek pochylił się nad kartonem i polizał plamę językiem. – Czekoladowa! – ogłosił i popatrzył Mirkowi w oczy.*

*– Przepraszam – bąknął skruszony Mirek.*

*Okazało się, że język wprawdzie nie jest potrzebny do rysowania planów, ale do wykrywania plamo­wiczów bywa niezbędny.*

Rozmowa na temat opowiadania:

*Co postanowił zrobić Olek, kiedy się nudził? Dlaczego tata nie mógł ponudzić się z Ol­kiem? Kim z zawodu jest tata Olka? Co projektował tata Olka? Co postanowił zaprojektować Olek? Jakie zadanie do wykonania zaproponowała dzieciom pani w przedszkolu? Jakie pomieszczenia zaprojekto­wały dzieci do nowego przedszkola?*

Rozmowa na temat etapów budowy domu *– Od projektu do wykonania.*

Rodzic pyta dzieci, *czy wiedzą, od czego zaczynamy, gdy chcemy zbudować dom; czym się zajmuje architekt; co to jest plan; dlaczego budowę domu rozpoczynamy od planu; kto pomaga w udekorowaniu domu.* Rodzic wyjaśnia dzieciom pojęcie **plan**.

Wycieczka po pomieszczeniach domu rodzinnego.

Wykonywanie i odczytywanie planu.

Rodzic proponuje dzieciom zabawę w architekta. Rozkłada na podłodze arkusz szarego papieru. Dzieci, z pomocą rodzica, przypominają sobie drogę, jaką przeszły po pomieszczeniach. Ustalają punkt początkowy i rysują plan domu. Zaznaczają na planie piwnicę, korytarze i pozostałe pomieszczenia.

Rodzic informuje dzieci, że po wykonaniu planu przez architekta osoby zajmujące się budową – murarze – powinny poprawnie go odczytać

1. Zachęcam do zabaw konstrukcyjnych z klocków *Dom na dywanie*. Odtwarzanie planu.

Zachęcam do zabawy kostką, która ułatwi ćwiczenie pojęć dotyczących położenia przedmiotów lub osób w przestrzeni.

